

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Koninie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Michał Jankowski

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016 r. w Koninie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa : R A

przeciwko : P

sp. z o.o. w K

o zapłatę

postanawia:

przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności :art.. 23,24 25,26, 27 ustawy z dnia 07 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków /Dz.U. 2015 j.t ze zm. ,dalej ustawa oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28.06.2006r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków /Dz.U.2006.127.886, dalej rozporządzenie/ , w tym także w zakresie przepisów upoważniających i wydanego rozporządzenia, z art.: 217, 84, 2, 5, 68 ust.4, 74, 86 , 92 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

SSR Michał Jankowski

UZASADNIENIE

Przedstawione pytanie prawne zaistniało w związku z następującym stanem faktycznym.

Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w art. 27 ust. 6 dopuszcza możliwość montażu dodatkowych wodomierzy do podlewania ogródków przydomowych, czyli rozliczania wody bezpowrotnie zużytej.

Powód R A jako konsument zawarł z pozwanym jako monopolistą umowę dodatkową na zainstalowanie dodatkowego wodomierza dla naliczania zużycia wody bezpowrotnie zużytej na utrzymanie terenów zielonych. Powód sfinansował zakup dodatkowego wodomierza i założenie stosownej instalacji. Pozwane przedsiębiorstwo nie pobierało początkowo opłaty abonamentowej za dodatkowy wodomierz. Po pewnym czasie pozwane przedsiębiorstwo na podstawie uchwały Rady Miejskiej w K wprowadziło dodatkową opłatę abonamentową za podlicznik używany na utrzymanie terenów zielonych. Powód musiał zawrzeć umowę z pozwanym, gdyż ten ostatni jest monopolistą w zakresie dostaw wody.

Pozwany stoi na stanowisko, że opłata abonamentowa pobierana jest na podstawie rozporządzenia Ministra Budownictwa i zgodnie z obowiązującą taryfą zatwierdzoną przez uchwałę Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej /k.95/ wskazał bezpośrednio, że nie może wskazać wprost konkretnego przepisu prawa na podstawie, którego nałożono na mieszkańców K obowiązek poniesienia dodatkowej opłaty abonamentowej za odczyt wodomierzy wody bezpowrotnie zużytej. Podniósł jednak, że taki obowiązek można wyprowadzić z obowiązujących przepisów tj. art. 24 ustawy oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa. Nadto wskazał, że w przedmiotowym rozporządzeniu jest legalna definicja opłaty abonamentowej. Uchwała Rady Miasta K nie została uchylona przez Wojewodę , a więc jest zgodna z prawem

Zgodnie z treścią art. 84 Konstytucji RP, każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie. Obowiązek ten regulowany jest na poziomie konstytucyjnym także w przepisach rozdziału X zatytułowanego "Finanse publiczne", a głównie wart. 217 Konstytucji RP, który stanowi, że nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 16/00 (OTK ZU 2001 Nr 8, poz. 257), obowiązek ten musi być interpretowany systemowo. Przedmiotem obowiązku określonego w art. 84 Konstytucji RP są ciężary i świadczenia publiczne, w tym podatki określone w ustawie. Przepis art. 217 Konstytucji RP stanowi również o "innych daninach publicznych", innych niż podatki. Do danin takich należy zaliczyć opłaty za korzystanie z zasobów środowiska naturalnego, a w przedmiotowym przypadku opłaty za pobór wody. Opłata w skrócie ujmując jest to danina publiczna posiadająca wszystkie cechy podatku, poza jedną: opłata w przeciwieństwie do nieodpłatnego podatku jest danina odpłatną. W zamian za świadczenie pieniężne wnoszący je podmiot otrzymuje świadczenie wzajemne zazwyczaj w postaci usługi, którego wartość odpowiada wartości świadczenia pieniężnego.

W art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, z późn. zm.) stanowi, że dochodami publicznymi są m.in. daniny publiczne, do których zalicza się: podatki, składki, opłaty, wpłaty z zysku przedsiębiorstw państwowych i jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, a także inne świadczenia pieniężne, których obowiązek ponoszenia na rzecz państwa, jednostek samorządu terytorialnego, państwowych funduszy celowych oraz innych jednostek sektora finansów publicznych wynika z odrębnych ustaw.

W rozumieniu Konstytucji RP oraz wskazanej wyżej ustawy, przez finanse publiczne należy zatem rozumieć ogół określonych przez ustawy co do charakteru i wielkości należności i zobowiązań władz publicznych, służących realizacji celów i zadań tych władz, zaś przede wszystkim zaspokojeniu potrzeb publicznych. Jak wskazuje się w doktrynie prawa konstytucyjnego, przepisy art. 84 i art. 217 Konstytucji RP "składają się na względnie koherentną konstytucyjną konstrukcję tzw. władztwa podatkowego państwa oraz dostarczają tworzywa do budowania norm, na których się ono wspiera. Do wspólnej im materii(...) podchodzą jednak z różnych(...) przeciwstawnych stron: art. 84 - od strony powszechnego obowiązku (zobowiązany jest "każdy"), zaś art. 217 - od strony kompetencji państwa wykonywanych obowiązkowo w formie ustawy" (por. W. Sokolewicz (w:) L. Garlicki (red.) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej kom. do art. 217, tom IV s. 5). Zgodnie natomiast z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, przepis art. 217 Konstytucji RP interpretowany w związku z art. 84 Konstytucji RP daje podstawy do wywiedzenia konstytucyjnej zasady

władztwa daninowego (podatkowego) państwa (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 9 listopada 1999 r., sygn. akt K 28/98, Dz. U. Nr 92, poz. 1062 i z dnia 10 grudnia 2002 r., sygn. akt P 6/02, Dz. U. Nr 214, poz. 1816). Wspólnym elementem obu przepisów jest odesłanie do ustawy, przy czym zgodnie z art. 84 Konstytucji RP ustawa ma określać obowiązujące każdego wszystkie "ciężary i świadczenia publiczne", zaś w art. 217 Konstytucji RP precyzuje się zakres takiej regulacji. Zatem ten ostatni, określając materię ustaw niejako rozwija przepis art. 84 Konstytucji RP. Nie można zatem z użytego w art. 217 Konstytucji RP sformułowania "w drodze ustawy" wywodzić możliwości pozostawienia większej swobody adresatom tej normy do konstruowania upoważnienia ustawowego umożliwiającego regulację określonej w tym przepisie materii w rozporządzeniu. Tak więc upoważnienie takie musi odpowiadać warunkom sformułowanym w art. 92 Konstytucji RP, jak i wynikającym z art. 217 Konstytucji RP, przy czym Trybunał Konstytucyjny uznał, iż w stosunku do pierwszego z wymienionych przepisów ten drugi ustanawia "dodatkowe warunki" (por. wyrok z dnia 20 czerwca 2002 r., sygn. akt K 33/01, OTK ZU 2002, seria A, nr 4, poz. 44). W drodze rozporządzenia nie można ustanawiać danin publicznych ani określać podmiotu, przedmiotu takiej daniny, ani np. stawek podatkowych, bo jest to materia zastrzeżona dla ustawy zgodnie z art. 217 Konstytucji RP. Można zaś regulować, według zasad określonych w ustawie, kwestie dotyczące przyznawania ulg i umorzeń oraz określać kategorie podmiotów zwolnionych od obowiązku świadczenia daniny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2003 r., sygn. akt P 27/02, Dz. U. Nr 121, poz. 1141).

Z kolei art. 92 ust. 1 Konstytucji RP zawiera wymogi proceduralne, jakim powinno odpowiadać upoważnienie do wydawania rozporządzenia. Nakazuje on, aby w upoważnieniu określać "wytyczne dotyczące treści aktu", mogące przybierać różną postać redakcyjną. Ich sposób ujęcia jest w zasadzie kwestią uznania ustawodawcy, ale musi pozostawać w zgodzie z ogólnymi zasadami wyłączności ustawy i nakazami, by pewne kwestie były regulowane w całości w ustawie. Minimum treściowe wytycznych nie ma charakteru stałego, a oceniane winno być *a casu ad casum*, stosownie do regulowanej materii oraz jej związku z prawami konstytucyjnymi jednostki. Jak wynika z ustalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wytyczne nie muszą być zawarte tylko w przepisie formującym upoważnienie do wydania rozporządzenia, możliwe jest też ich pomieszczenie w innych przepisach ustawy, o ile tylko pozwala to na dokładne zrekonstruowanie treści tych wytycznych (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 października 1999 r., sygn. K. 12/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 120, s. 684). Trybunał Konstytucyjny wskazywał także, że przepisy art. 217 w związku z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP są adresowane do organów prawotwórczych, zaś "samoistne odwołanie się do treści tych przepisów bez skorelowania ich unormowań z przepisami konstytucyjnymi jednoznacznie wyrażającymi konkretne prawa i wolności skarżącego nie może być uznane za prawidłowe" (por. uzasadnienie postanowień Trybunału Konstytucyjnego: z dnia z dnia 3 października 2003 r., sygn. akt Ts 108/03, OTK, seria B, nr 4, poz. 239 i z dnia 5 lutego 2004 r., sygn. akt Ts 188/03, OTK, seria B, nr 1, poz. 98).

W tym kontekście należy stwierdzić, iż przepis art. 84 Konstytucji RP, określając konstytucyjne obowiązki obywateli, daje im prawo do ochrony przed nałożeniem tych obowiązków w trybie niezgodnym z Konstytucją, a więc nałożenie świadczenia publicznego, które nie było określone w ustawie (por. W. Sokolewicz (w:) L. Garlicki (red.) Konstytucja ... s. 9). Przepis art. 217 Konstytucji RP formułuje zatem wyraźny i bezwzględny nakaz regulacji w drodze ustawy tej materii, która została w nim określona (tak też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lipca 2003 r., sygn. akt P 27/02, Dz. U. Nr 121, poz. 1141). Tak

określona droga wprowadzenia danin publicznych ma swoje uzasadnienie w zasadzie demokratycznego państwa prawnego i wyphywającej z niej pochodnej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Tego rodzaju regulacje wkraczają w sferę wolności oraz praw człowieka lub ustanawiają i określają obowiązki podmiotów prywatnych. Warunek drogi ustawowej z samej definicji wyklucza regulację danej materii w innym akcie normatywnym. Jednakże należy pamiętać, że nie jest możliwe ujęcie całej problematyki w aktach rangi ustawowej, które powinny pozostawiać pewien luz dla unormowania spraw bardziej szczegółowych lub pilnych w aktach wykonawczych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2002 r., sygn. akt P 7/00, Dz. U. Nr 23, poz. 242). Wówczas rozporządzenie takie powinno w pierwszej kolejności spełniać szczególne warunki wynikające z art. 217 Konstytucji RP, a w drugiej- warunki ogólne z art. 92 Konstytucji RP. Można w nim regulować tylko sprawy nie mające znaczenia dla konstrukcji daniny. /cyt częściowo za MS z 13.05.2014/

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wypowiadał się na temat zasady określoności przepisów prawa, zajmując stanowisko, że omawiana zasada jest funkcjonalnie związana z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa (por. wyroki z: 9 października 2007 r., sygn. SK 70/06, OTK ZU nr 9/A/2007 poz. 103; 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 138; 13 września 2011 r., sygn. P 33/09, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 71). Zasady te nakazują, aby przepisy prawa były formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. Precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Trybunał podkreślał przy tym, że omawiana zasada ma szczególnie doniosłe znaczenie w sferze praw i wolności. Zwłaszcza w przepisach daninowych ustawodawca nie może poprzez niejasne formułowanie treści przepisów pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody ustalania ich zakresu podmiotowego i przedmiotowego, a podatnikom stwarzać niepewności co do ciężących na nich obowiązków. Aby ocenić zgodność sformułowania określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji, istotne są trzy założenia. Po pierwsze – każdy przepis ograniczający konstytucyjne wolności lub prawa winien być sformułowany w sposób pozwalający jednoznacznie ustalić, kto i w jakiej sytuacji podlega ograniczeniom. Po drugie – przepis taki powinien być na tyle precyzyjny, aby zapewnione były jego jednolita wykładnia i jednolite stosowanie. Po trzecie – przepis taki powinien być tak ujęty, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację ograniczającą korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw (por. wyroki z: 30 października 2001 r., sygn. K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217; 9 października 2007 r., sygn. SK 70/06; 3 grudnia 2013 r., sygn. P 40/12, OTK ZU nr 9/A/2013, poz. 133). /cyt za TK 49/13/

Zadaniem własnym gminy jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty m.in. w zakresie wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji. Przewodniczący Rady Miejskiej oraz strona pozwana nie była w stanie wskazać podstawy prawnej przede wszystkim o randze ustawowej pozwalającej na odbiorcę nałożyć obowiązek uiszczenia dodatkowej opłaty abonamentowej. Analiza przepisów prawnych przez sąd nie pozwoliła poszukać takiej podstawy o randze ustawowej. Nakładanie takiej opłaty następuje w drodze wykładni przepisów według Rady Miejskiej, a według strony pozwanej na podstawie wskazanego rozporządzenia Ministra Budownictwa, a dokładnie rzecz ujmując zgodnie z § 5 pkt 2a.

Powyższe stanowiska w ocenie Sądu pozostają w sprzeczności z powołanymi normami konstytucyjnymi i ich uzasadnieniem. Nie ma żadnej podstawy ustawowej, aby

nałożyć na obywatela taki obowiązek. Z jednej z przeglądarek internetowych wynika, że taki obowiązek został narzucony przez inne przedsiębiorstwa. Żaden zaś organ państwowy chyba nie dokonywał analizy takich rozwiązań godzących w prawa obywateli, w tym także jak się wydaje Rzecznik Praw Obywatelskich. W ocenie Sądu obowiązek uiszczenia dodatkowej opłaty abonamentowej powinien być jasno i wyraźnie wskazany w sposób jednoznaczny w ustawie. Skoro nie ma takiego przepisu, to nie powinno być popierania opłat. Nie można dokonywać nakładania uiszczenia opłaty na podstawie „obowiązującego stanu prawnego”. Idąc podobnym sposobem wykładni telewizja publiczna mogłaby dodatkowo żądać kolejnej opłaty abonamentowej z uwagi na umieszczenie kolejnych kanałów telewizyjnych na platformie cyfrowej. Tak samo można byłoby stwierdzić, że skoro obywatel ma prawo usiąść na krześle, to z wykładni przepisów można wysnuć, że można go umieścić na krześle elektrycznym. Jeżeli to szokujące porównanie, to taka była intencja Sądu. W drodze wykładni prawa można na obywateli nałożyć wiele obowiązków. Skoro można opodatkować posiadanie psa, to w drodze wykładni można również nałożyć podatek od np. posiadania kota. Zarówno pies jak i kot to zwierzę udomowione przez człowieka i jemu towarzyszące. Kot jest nawet większym drapieżnikiem niż pies. W drodze wykładni można stwierdzić, iż można zasiedzieć przed 2008r. służebność gruntową odpowiadająca służebności przesyłu, mimo że ustawa prowadziła służebność przesyłu w dniu 03.08.2008r. do porządku prawnego. Pomijając jednak tę pozamerytoryczną dygresję trzeba w tym miejscu wskazać, że obywatele nie powinni uiszczać kilku opłat abonamentowych w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo dostarcza i wyłącznie tę samą wodę urządzeniami wodociągowymi do danego odbiorcy. Świadczy ono, bowiem tylko i wyłącznie jedną usługę dostarczenia wody, która może być wykorzystywana przez odbiorcę na różne cele konsumpcyjne i poza konsumpcyjne.

W ocenie Sądu rzeczywiście w normie § 5 ust. 2 pkt a powołanego rozporządzenia można byłoby się dopatrywać się takiej podstawy. Niemniej jednak w § 5 ust.2 pkt, poprzez użycie alternatywy lub, nie ma możliwości pobierania opłaty abonamentowej od wodomierza głównego i jednocześnie za podlicznik. Nadto rozporządzenie nie powinno określać stawek opłat abonamentowych, bo to w tym akcie prawnym wskazano legalną definicję opłaty abonamentowej, jak i sposób naliczania tej opłaty. To materia zarezerwowana dla ustawy, a nie rozporządzenia. Rozporządzenia zatem wkracza w sferę praw i wolności ekonomicznych człowieka, dla której to sfery zastrzeżona jest jedynie ingerencja ustawowa.

Przed przejściem do dalszej części rozważań należy poczynić pewne skrótowe uwagi wstępne. Zielen w mieście poprawia samopoczucie mieszkańców, ich zdrowie i wpływa pozytywnie na estetykę miasta. Ochładza powietrze, poprzez przemianę wody w gaz, albowiem woda z korzeni trafia do liści drzew, a następnie wyparowuje, a także daje cień w upalne drzewa w naszych polskich zabetonowanych miastach. Rośliny pochłaniają zanieczyszczenia. Na przykład liście nie tylko zatrzymują pył, ale też pomagają usunąć toksyczne substancje z powietrza. Oczyszczają wody gruntowe, gdyż są naturalnymi biofiltrami. Chronią przed powodzią i podtopieniami. Liście, bowiem zatrzymują wodę deszczową, która dzięki temu trafia do gruntu o wiele wolniej. Drzewa stanowią ochronę przed wiatrem i tłumią hałas uliczny. W dobie globalnego ocieplenia, jeżeli takowe oczywiście występuje, rośliny stanowią najtańszy i najlepszy sposób na walkę z ocieplaniem klimatu i negatywnymi skutkami tych zjawisk.

Środowisko naturalne jest jedną z podstawowych wartości chronionych przez ustawę zasadniczą /zob. wyr. Z :7.6.2001 K 20/00, OTK 2001, nr 5 poz.119, 6.6.2006 r., K 23/05 OTK-

A 2006, Nr 6 poz.62, 1.7.2014 r. ,SK 6/12, OTK-A 2014, nr 7, poz.68/ Ustrojodawca deklaruje, że władze publiczne 'są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobieganiu negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska /art. 68 ust. 4/, prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom"/art. 74 ust.1/, wspierają obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska /art. 74 ust. 4/. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych /art.74 ust.2/ i może ona uzasadniać ograniczenie przez ustawodawcę możliwości korzystania z konstytucyjnych wolności i praw /art.31 ust.3/. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska /art. 74 ust.3/, ale jednocześnie każdy jest zobowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowanie przez siebie jego pogorszenie /art.86/. Jak stwierdził TK w wyr. Z 10.7.2014r. /P 19/13, OTK-A 2014, nr 7, poz.71/, „Konstytucja w art. 74 ust. 2 i 4 nakłada obowiązek ochrony środowiska na władze publiczne i zobowiązując je do wspierania działań obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska, a jednocześnie w art. 86 nakłada taki obowiązek na każdego. Podstawowym spoiwem jest tu art. 5 Konstytucji, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. /.../ Obowiązek ochrony środowiska jest zatem, na mocy postanowień Konstytucji, rozłożony na podmioty publiczne i prywatne. Jednak nie można stawiać między nimi znaku równości, ustrojodawca przewidział, że to władze publiczne są zobowiązane do wspierania obywateli w tym obowiązku /art.74 ust.4/, a więc do stworzenia odpowiednich warunków prawnych i faktycznych w tym zakresie, odpowiednich to znaczy również proporcjonalnych. Wynika to także z proklamowanej konstytucyjnie zasady pomocniczości”. W treści obowiązku dbałości o stan środowiska wyróżnia się nie tylko aspekt negatywny – zakaz niszczenia lub degradowania elementów środowiska. Dbałość o stan środowiska ma także aspekt pozytywny – nakaz zapobiegania szkodom w środowisku, racjonalnego jego kształtowania, przywracania elementów przyrodniczych do właściwego stanu/ zob. K.Działocha, Artykuł 86 w:Garlicki, Konstytucja, t.3, cyt za M.Safjan, L.Bosek, Konstytucja RP Tom I, wydawnictwo C.H. BECK/

Niewątpliwie możliwość zapewnienia obywatelom korzystania z możliwości instalacji urządzeń do podlewania zieleni i uprzywilejowany sposób rozliczania takich czynności spełnia postulat powyższych norm konstytucyjnych. Wprowadzenie obowiązku uiszczania opłaty abonamentowej za naliczania zużycia wody na utrzymanie terenów zielonych jest z kolei zaprzeczeniem przedmiotowych norm konstytucyjnych. Jest swego rodzaju karaniem obywatela za działanie na korzyść środowiska naturalnego. W tym względzie jest przejawem krótkowzroczności polityki samorządów i ich przedsiębiorstw wodociągowych. W perspektywie czasu odbije się to na losie przyszłych pokoleń. Degradacja środowiska naturalnego postępuje. Stąd też dobrze się stało, że ustawodawca dał obywatelowi instrument do wspierania środowiska. Nie powinno pobierać się zatem opłat za dbanie o to środowisko. Obywatel czyni z własnej i nieprzymuszonej woli bardzo dużo dla środowiska i dla innych ludzi dbając o zieleni miejską. Lepiej byłoby zatem, żeby pieniądze, które przeznacza na opłaty abonamentowe przeznaczał na cele związane bezpośrednio z tym środowiskiem. Ochrona środowiska to w Polsce problem marginalny. Nie istnieje on w szerszej debacie publicznej. Nie ma w Polsce środowisk politycznych, które istotnie wspierają ochronę środowiska na gruncie parlamentarnym. Środowiska ekologiczne spychane są na margines życia publicznego. Stąd też możliwe jest, aby reprezentanci wspólnoty samorządowej narzucili konieczność uiszczania opłat za podlewanie zieleni. Społeczeństwo obywatelskie nie wykształciło jeszcze takiej świadomości ekologicznej, aby przeciwstawić się władzom publicznym tak jak to miało miejsce w przypadku ACTA. Opłat abonamentowa za

podlicznik służący do podlewania zieleni nie jest czynnikiem, które wspiera ochronę środowiska. Stanowi ona wręcz wyraz braku wspierania obywateli w obowiązku mieszkańców ochrony środowiska i nie stwarza odpowiednich warunków prawnych i faktycznych dla przedmiotowego celu. Oczywistym zatem wydaje się sprzeczność kwestionowanych przez sąd norm ustawowych i podstawowych ze wskazanymi normami konstytucyjnymi służącymi ochronie środowiska.

Na gruncie niniejszej sprawy przedstawione pytanie prawne pozostaje w adekwatnym związku z rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem. Gdyby Trybunał Konstytucyjny stwierdził utratę mocy wskazanych przepisów wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o ich niezgodności z Konstytucją, to odpadłaby podstawa świadczenia przez powoda na rzecz strony pozwanej. Tym samym jego świadczenie byłoby świadczeniem nienależnym. Nie można byłoby także przyjąć, że spełnianie obowiązku na podstawie niekonstytucyjnych norm zgodne jest z zasadami współżycia społecznego. Zatem spełniony jest „test funkcjonalności”, a więc istnieje możliwość rozstrzygnięcia konkretnej sprawy odmiennie, gdyby doszło do eliminacji niekonstytucyjnych norm prawnych wskutek orzeczenia Trybunału, od rozstrzygnięcia, które mogłoby zapaść przy wykorzystaniu przedmiotowych norm.

Jednocześnie Sąd wnosi o wydanie przez Trybunał Konstytucyjny postanowienia tymczasowego, polegającego na nakazaniu pozwanemu umieszczenia środków pobieranych z tytułu opłat za podlicznik w depozycie sądowym lub na specjalnym rachunku bankowym oraz zobowiązanie Rady Miejskiej K do podjęcia uchwały zawieszającej pobór przedmiotowych opłat do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny lub zawieszenie przez Trybunał Konstytucyjny przedmiotowych uchwał. Roszczenie w świetle stanowiska Przewodniczącego Rady Miejskiej jest uprawdopodobnione. Potwierdził on, bowiem bezpośrednio, że Rada Miejska wprowadziła opłatę bez jednoznacznie wyrażonej w przepisach prawa podstawy normatywnej.

Suwerenem jest naród. Dzisiejszy system demokratyczny wytworzył się w skróconym uproszczeniu z historycznego procesu niezgody na nakładanie danin publicznych przez władzę wobec poddanych. Proces ten zakończył się powstaniem demokratycznego państwa prawa. Istotą tego państwa jest nakładanie podatków i danin publicznych na obywateli w drodze ustawy. Stąd też kwestią istotną dla funkcjonowania państwa prawa jest, aby nie dochodziło do nakładania na obywateli danin publicznych na drodze innej niż wyrażonej wolą ustawodawcy w ustawie.

Postanowienie tymczasowe wydawane przez Trybunał Konstytucyjny o zabezpieczeniu ma charakter prewencyjny. Wydanie tego postanowienia nie jest równoznaczne z uchyleniem czy podważeniem decyzji, ani jakiegokolwiek rozstrzygnięcia innych organów władzy państwowej. Postanowienie to stanowi jedynie czasowe wstrzymanie ich podejmowania lub wykonania, a więc zawieszenie wywołania przez nie określonych skutków prawnych, do momentu rozstrzygnięcia wątpliwości co do zgodności z Konstytucją podstawy prawnej na jakiej zostały albo miałyby zostać podjęte. Jest to w swej istocie szczególnie instrument ochrony porządku prawnego w demokratycznym państwie prawnym.

Przedmiotowy sposób zabezpieczenia zabezpieczy interes obywateli jako uprawnionych, a jednocześnie nie obciąży zobowiązanego ponad miarę. Obywatele będą mogli odzyskać pobrane środki pieniężne od strony pozwanej bez wytaczania stosownych powództw. Jednocześnie uwzględnienie pytania prawnego nie spowoduje zachwiania równowagi finansowej pozwanego, ani też Miasta K Środki te będą „zamrożone” w

depozycie sądowym lub na specjalnym rachunku bankowym. Po orzeczeniu przez Trybunał niezgodności z Konstytucją środki te zostaną zwrócone obywatelom płatnikom, a budżet pozwanego, ani Miasta K nie będzie obciążony tymi przedmiotowymi wypłatami. W przypadku zaś nieuwzględnienia pytania prawnego strona pozwana będzie mogła wydatkować pobrane środki na inwestycje lub obniżenie zobowiązań mieszkańców K lub zwrócić do właściciela pozwanego, a więc Miasta K Trzeba, bowiem pamiętać, że /.../ pozycją numer jeden w budżecie każdego kraju jest człowiek/ Roger Mols/. Względy finansowe i budżetowe nie powinny zatem przesłaniać tego, że prawa obywatela są ważniejsze od interesów zbiorowej emanacji wspólnoty obywateli jakim jest jednostka samorządu terytorialnego i jego osoba prawna. Wspólnota samorządowa ma chronić obywatela i jego interesy, gdyż to obywatel powołał przedmiotową wspólnotę w celu ochrony jego praw. Nakładanie przez samorząd danin bez ustawowego upoważnienia jest zaprzeczeniem funkcji do, której został powołany samorząd terytorialny. To samorząd ma służyć obywatelowi, a nie obywatel samorządowi.

Mając na uwadze powyższe należało przedstawić przedmiotowe pytanie prawne Trybunałowi Konstytucyjnemu.

SSR Michał Jankowski



Wzgodność z oryginałem
Kierownik Sekcji Sekretariatu
Pierwszy Sekretarz Sądowy
Monkowie
(106)